

Budzić uczucia i wrażliwość

**Rozmowa z INKĄ DOWLASZ,
reżyserką, przed premierą
„Sytuacji bez wyjścia” w Teatrze Ludowym**

– *Sytuacja bez wyjścia* to kolejna Pani sztuka realizowana w teatrze w ramach „Terapii przez sztukę”. O czym tym razem chce Pani rozmawiać z publicznością?

– Po pięciu latach prowadzenia programu „Terapia przez sztukę” mogę powiedzieć, że znam dość dobrze naszą publiczność i mam wyczułone na nią ucho. Obserwuję jej reakcje i z nich staram się czerpać inspirację do dalszej pracy. Tak też było i teraz. *Sytuacja bez wyjścia*, w warstwie fabularnej, opowiada o spotkaniu dwóch przyjaciółek, których koleje losu, od czasu rozstania, były całkowicie odmiennie. Spotykamy się z nimi w sytuacji, w której każda z nich zmuszona jest dokonać radykalnego życiowego wyboru. Akcja sztuki zanurzona jest w jednym temacie: syndromie naszej życiowej bezradności. W tej sztuce nie zajmujemy się oceną sytuacji i jej psychologicznym podłożem, lecz zależy nam na stworzeniu klimatu dla twórczych rozwiązań. Liczymy na to, że pomoże nam śmiało spojrzeć na nasze marzenia i doda odwagi; by je realizować.

– **Przypomnijmy, na czym polega Pani program „Terapia przez sztukę” i jaki jest jego cel?**

– Program wymyślił i wdrożył w Teatrze Ludowym Jerzy Fedorowicz słynnym spektaklem *Romeo i Julia*. Potem były kolejne przedstawienia i programy telewizyjne jak *Zadyma*. Moje rzeczy to *Toksyczni rodzice*, *Bici biją*, *Odlot*, no i *Sytuacja bez wyjścia*. Prowadzę również warsztaty, spotkania w szkołach, domach kultury, zajmuję się także pracą teoretyczną. I właśnie te dość liczne spotkania, warsztaty, zajęcia ze studentami inspirują mnie, wprawiają w zadumę. Studio Improwizacji, które prowadzę od kilku lat, to moje ulubione zajęcia. Niezliczona ilość improwizowanych scen, sytuacji... Czasami dobrze się bawimy, a niekiedy udaje nam się rozwiłkłać poważny problem, ostudzić emocje, zrozumieć to, co dotąd było niezrozumiałe. Od czasu do czasu zadaję jakąś „refrenową” etiudę, wokół której skupiamy naszą uwagę i mówię: spróbuj rozplątać problem w sposób artystyczny, teatralny. Przełoż go



na język sztuki. Tym razem był nią temat: sytuacja bez wyjścia.

– **Czy Pani dotychczasowe doświadczenia potwierdzają tezę, że sztuka może być terapią?**

– Odpowiem na to słowami policjantki z *Bitych*: – *Naszą rzeczą jest robić nie tak, to siak, nie tędy, to owędy. Nie liczyć na zbyt wiele, ale robić. A przy Bożej pomocy, może ten czy ów się ocknie.* Ostatnio przyszła do mnie młoda dziewczyna, by podziękować za jedno spotkanie, w którym uczestniczyła i które spowodowało zmiany w jej życiu. Kiedyś na *Toksycznych rodzicach* była kobieta chora na anoreksję. Po spektaklu powiedziała: najadłam się. To są ważne recenzje. Jeśli zaprzyjaźniona z teatrem policjantka mówi mi, że jeden z jej podopiecznych stwierdził po przedstawieniu, iż pewnych rzeczy to on już w życiu nie zrobi – to wiem, że nasza praca ma sens. Jednak największym sprawdzianem słuszności naszych działań jest codzienny puls publiczności. Bo o co tak naprawdę chodzi w tej naszej teatralnej terapii przez sztukę? O to, by w hałaśliwej codzienności budzić uczucia i wrażliwość.

Rozmawiała: JOLANTA CIOSEK
Sytuacja bez wyjścia, reżyseria – Inka Dowlasz, scenografia – Elżbieta Krywsza, muzyka – Krzysztof Sz wajgier, występują: Urszula Sadowińska/Patrycja Durska, Mateusz Przyłęcki, Renata Nowicka, Iwona Konieczkowska i Jadwiga Lesiak. Premiera – 24 października, godz. 18, Scena Nurt Teatru Ludowego. Kolejne przedstawienia: 28, 29, godz. 18. Cena biletów – 12 zł.

26

Dziennik Polski

Kraków
21-04-2005
DZ. / Nr 93

Trudna młodzież, trudne problemy

Subkultury i teatralna terapia

Kilkudziesięciu pracowników młodzieżowych z 14 krajów (m.in. z Włoch, Hiszpanii, Cypru, Węgier, Francji, Niemiec, Litwy, Czech i Wielkiej Brytanii) weźmie udział w Międzynarodowym Seminarium pt. „Trudna młodzież – trudne problemy”.

Zostało ono zorganizowane przez Centrum Młodzieży im. H. Jordana w Krakowie i działający w nim Ośrodek Regionalny Programu „Młodzież”. - *Młodzież* tzw. *trudna* wymaga szczególnie zaangażowania ze strony pedagogów i pracowników organizacji pozarządowych. Włączenie jej w działania związane z międzynarodową edukacją nieformalną jest bardzo ważne, lecz nie wszyscy opiekunowie są do takiej pracy przygotowani - podała Joanna Ficek, rzeczniczka CM im. Jordana. - *Po to właśnie jest seminarium. Ma ono charakter szkoleniowy i jest przeznaczone dla osób pracujących z młodzieżą, sprawiającą problemy wychowawcze (subkultury, narkotyki, porzucanie szkoły, przestępczość) lub z młodzieżą defaworyzowaną społecznie ze względu np. na niepełnosprawność, niedostatek lub słabszy dostęp do ośrodków edukacji i kultury.*

Seminarium rozpocznie się dziś i potrwa do niedzieli. Kraków zaprezentuje się na nim po-

przez działalność CM im. Jordana (profilaktyka uzależnień, działania w programie „Młodzież” itp.), Teatru Ludowego (przedstawienie pt. „Sytuacja bez wyjścia” w ramach terapii przez sztukę), Wydziału Prewencji małopolskiej policji (prezentacja projektu „Policja dla młodzieży”) oraz poprzez badania Uniwersytetu Jagiellońskiego nad subkulturami (wykład pt. „Młodzież trudna i subkultura” wygłosi dziś Irmina Szafrąńska z UJ). Wykłady, które odbędą się dziś (w godz. 10 - 15, CM im. Jordana przy ul. Krowoderskiej 8), będą otwarte; mogą z nich skorzystać nauczyciele i rodzice.

Dla uczestników seminarium przewidziano też liczne warsztaty, m.in. poświęcone granicom tolerancji dla różnych zachowań, zajęciom profilaktycznym dotyczącym uzależnień czy teatrowi jako formie dialogu terapeutycznego. Podczas seminarium o swojej działalności opowiedzą także członkowie Bractwa Młodych Miłośników Starych Miast, zrzeszającego młodzież z zabytkowych miast Polski, odbędzie się również Walne Zgromadzenie Polskiego Stowarzyszenia Wychowania Pozaszkolnego, którego przedstawiciele zaprezentują działania polskich placówek wychowania pozaszkolnego na rzecz młodzieży defaworyzowanej.

Na zakończenie seminarium wystąpią ma 13-osobowy młodzieżowy zespół muzyczny z Kijowa (po raz pierwszy w Krakowie). (PSZ)